

12 lipca br. minęły 54 lata od dnia wydania pierwszego numeru „Robotnika” — centralnego organu Polskiej Partii Socjalistycznej, którego powołanie do życia zdecydowane zostało na zjeździe partyjnym w 1893 roku.

Słowo wstępne od redakcji stwierdziło wówczas: „Pismo to jest Waszym, Towarzysze Robotnicy, Wam więc je poświęcamy, pragnąc aby stało się ono Waszym przyjacielem i doradcą w codziennej walce...”

W czasie swojego istnienia „Robotnik” przechodził wraz z Partią różne okresy, nie zawsze był on pismem takim jakim mieć je chciały rewolucyjne kadry PPS. Zawsze jednak wówczas, gdy odradzała się Partia, oczyszczając od oportunistycznych wpływów prawicy, odradzał się wraz z nią i „Robotnik” służąc wiernie sprawie niepodległości i socjalizmu. Związał się też on nierozdzielnie z walką całej polskiej klasy robotniczej, z Jej codziennym zmaganiem się z siłami faszystowskimi w latach przedwojennych, i z walką lewicy socjalistycznej w okresie konspiracji, jako pismo RPPS, oraz w okresie powojennym, gdy służył idei jednolitego frontu i jedności działania mas pracujących, wskazywał słuszną drogę umacniania i pogłębiania reform społecznych, dążenia do dobrobytu narodowego i coraz mocniejszego wiązania Polski z międzynarodowym obozem antyimperialistycznym.

54 lata istnienia „Robotnika” — to lata służby dla socjalistycznej idei.

Włochy przed strajkiem generalnym

Robotnicy przystępują do decydującej walki o poprawę bytu

RZYM, (SAP). — Włochy znajdują się stale pod groźbą strajku powszechnego.

Robotnicy wielu gałęzi przemysłu przygotowują się do decydującej walki o poprawę swego bytu.

Król Ibn Saud stawia warunki Amerykanom

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje informacje, zamieszczone w kairskim dzienniku „Al Ahram”, że król Ibn Saud zagroził cofnięciem koncesji naftowych w swoim państwie w razie dalszego popierania przez Amerykanów państwa Izraela.

Sprawa ta miała być poruszona w czasie rozmowy Ibn Sauda z królem Abdullahem.

Zacięte walki na Malajach Powstańcy zajęli kopalnie węgla

KUALA LUMPUR (SAP). — Policja malajska, wspomagana przez malajskie oddziały wojskowe rozwija gorączkową działalność celem okrażenia i bezlitosnego wyłączenia patriotów malajskich.

Przy oczyszczaniu terenów w pobliżu Kuala Lumpur zostało zabitych trzech powstańców oraz aresztowanych 15.

W ciągu ostatnich 48 godzin straciło życie 4 powstańców, 19 zostało aresztowanych.

Jak donoszą reporterzy z Kuala Lumpur, powstańcy zajęli złoża węglowe w Batu Aarang, gdzie znajdują się jedyne kopalnie węgla na Malajach.

W poniedziałek rozpoczął się 13 dzień strajku 20,000 pracowników przemysłu naftowego.

Pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Związku Zawodowego pracowników przemysłu naftowego a przedstawicielami przedsiębiorstw nie daly dotychczas żadnych rezultatów i nie zanosi się na szybkie zakończenie strajku.

W Rzymie ludność wielu dzielnic jest pozbawiona gazu, ponieważ robotnicy zmniejszyli do połowy ciśnienie gazu.

W Mediolanie pracownicy największej gazowni „Edison” przerwali pracę, lecz są na swych stanowiskach w gazowni, oczekując rezultatów pertraktacji.

W wielu innych gazowniach znajdujących się pod zarządem miejskim, lub prywatnym, robotnicy też zagrozili strajkiem, jeśli nie uzyskają żądanych podwyżek.

Dzienniki włoskie, omawiając obecną sytuację zapowiadają, że w razie nieustępliwego stanowiska pracodawców, Włochom grozi strajk generalny.

NOWE USTAWY
WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw R. P.” ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską oraz ustawę o ratyfikacji umowy polsko - bułgarskiej o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej.

GABINET BRYTYJSKI obraduje
LONDYN (SAP) Gabinet brytyjski zebrał się w poniedziałek o 10 rano w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na Downing Street.

Podobno przedmiotem obrad była sytuacja w Palestynie i problem Berlina.

Schuman nazywa wyżkę płac: „Niebezpiecznym złudzeniem”
RZĄD FRANCUSKI NIE USTĄPI PRZED STRAJKIEM

LILLE (SAP). W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu kierownictwa MRP w Lille, premier francuski Robert Schumann zapowiedział wyżkę cen węgla na przyszły miesiąc oraz obiecał ustanie „słuszną” cenę zboża.

Premier Schumann oświadczył również, że myśl o wyżce płac byłaby obecnie „niebezpiecznym złudzeniem”.

Schumann zapowiedział ustanowienie nowego zaszerogowania płac dla funkcjonariuszy państwowych, przewidując bardzo nieznaczne zwiększenie stawek, które obciążą francuski budżet wydatków o 70 miliardów franków.

Schumann wzywa niezadowolonych do minimalnej podwyżki stawek do zaprzestania strajku i oświadcza, że rząd nie ustąpi pod naciskiem strajku.

Dotychczas strajk wywołał zaburzenia gospodarcze w postaci: 1) braku papierosów na rynku, 2) niebezpieczeństwa strat w przemyśle winnym, 3) wstrzymania wpływów z podatków, 4) zamrożenie ciężkich ładunków na komorach celnych.

100 tysięcy żołnierzy tureckich wyszkolił amerykański personel wojenny w Turcji

ANKARA (SAP). Według doniesienia gazety „Istanbul”, amerykański personel wojenny w Turcji rozpoczął szkolenie żołnierzy tureckich w posługiwaniu się bronią amerykańską.

W tym celu w najrozmaitszych centrach kraju zostaną zorganizowane punkty szkoleniowe dla przygotowania instruktorów z liczby wybranych specjalnie kandydatów.

Instruktorzy ci będą następnie kierowani do oddziałów wojskowych.

Według oświadczenia jednego z generałów tureckich, siły lądowe będą miały 55 punktów szkoleniowych.

Artyleryjski — w Polahty dla specjalistów obrony przeciwlotniczej, urzędów radarowych — w Tuzla, pancerny i radiotelegraficzny — w Ankarze i mechaniczny — w Indii.

Marynarka wojenna będzie posiadała dwa ośrodki szkoleniowe, zaś lotnictwo trzy.

Amerykańscy instruktorzy sił pancernych prowadzą już z oficerami i żołnierzami tureckimi zajęcia praktyczne.

W ciągu roku amerykański personel wojenny przygotowuje 12 tysięcy oficerów i 90 tysięcy żołnierzy.

Gen. Markos odnosi dalsze zwycięstwa

RZYM (PAP). Komunikat Agencji Eleftri Ellada donosi o zlikwidowaniu ofensywy wojsk ateńskich na odcinku góry Orliaka.

Oddziały gen. Markosa odzyskały również wzgórze Goroussia, o dużym znaczeniu strategicznym, zadając nieprzyjacielowi większe straty.

W środkowej Macedonii armia demokratyczna prowadzi intensywną działalność w rejonie góry Athor.

Oswobodzona na tym terenie ludność entuzjastycznie przywitała powstańców gen. Markosa.

W Tessalii wojska ateńskie straciły w ostatnich czasach przeszło 1.500 ludzi zabitych i rannych.

Prezydent Gottwald obywatel honorowym Bratysławy
PRAGA (PAP). Rada Miejska w Bratysławie nadała obywatelstwo honorowe miastu prezydentowi Republiki Czechosłowackiej Klementowi Gottwaldowi.

Posiedzenie plenum WK PPS

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenum Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Sekretariatu z bieżących prac organizacyjnych, omówiono osiągnięcia w zakresie reorganizacji, akcji weryfikacyjnej oraz akcji deklarowania wpłat na budowę Wspólnego Domu Zjedn. Partii Klasy Robotniczej.

Plenum WK PPS jednomyślnie wyraziło uznanie dla Sekretariatu za sprawne i terminowe dokonanie zmian w strukturze organizacji terenowych i przeprowadzoną wśród ogółu członków i rzesz bezpartyjnych sympatyków mobilizującą akcją zbiórek na budowę Wspólnego Domu.

Plenum WK PPS po ożywionej dyskusji nad problemami organizacyjnymi upoważniło Prezydium do ułożenia kalendarza bieżących prac na obecnym etapie przygotowania do zjednoczenia klasy robotniczej.

Nasz konkurs

„Poznajemy łódzki świat pracy”

Ubezpieczalnia Społeczna jest jedną z największych instytucji w Łodzi. Tysiące potrzeb zdrowotnych wielkiej armii pracowników łódzkiej załogi Ubezpieczalnia.

Nasz montaż fotograficzny przedstawia kilka fragmentów pracy biura i lecznicy. Są to obrazy znane napewno wszystkim pracownikom, zbyt często bowiem niestety, korzystamy z usług Ubezpieczalni.

Z lewej strony u góry widzimy załogę karetki pogotowia. Sanitariusz Dusio Józef, sanitariusz X i szofer Gromacki Józef. Pod nimi śledzą w protezowni przy wrażliwości sztucznych zębów Marcewski Dariusz, Grabiszewski Stanisław i Stankiewicz Mirosława.

Ten pan z otwartymi ustami to pacjent, który za chwilę zostanie pozbawiony bóle zęba przez dr. Filipowicz Zofię przy udziale dr. Soboniewskiej Janiny i pomocnicy X.

Ostatni fragment przedstawia obliczanie i wypłacanie zasiłków rodzinnych i wydawanie wyprawek niemowlęcych. Urzędują tu między innymi ob. Krzyżnowkówna i kontroler Dominik.

tym, że czytelnicy zamiast wpisać odcinek nazwiska osób znaczących na zdjęciach przez X, wpisali osoby znajdujące się obok, których nazwiska podajemy w tekście.



Za kilka dni zakończymy nasz konkurs fotograficzny. Termin składania wszystkich kuponów upływa z dniem 31 lipca. Uczestnicy, którzy nadesłali prawidłowo wypełnione kupony, wezmą udział w losowaniu nagród.

Wśród nadesłanych kuponów znajdują się będące rozwiązane, polegające na

Linia kolejowa

Berlin - Helmstedt zostanie wkrótce otwarta

BERLIN (SAP). Jak donosi agencja DPD generalny dyrektor kolei Strefy Radzieckiej oświadczył, że linia kolejowa Berlin - Helmstedt, na której ze względów technicznych ruch był przerwany od dnia 23 do dnia 26. 6., zostanie wkrótce naprawiona i otwarta.

OGÓLNOKRAJOWA NARADA AKTYWU PARTYJNEGO PPR

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 12 lipca r.b. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywów partyjnego PPR, poświęcona wynikom ostatniego plenum Komitetu Centralnego.

Wyczerpujący referat o uchwałach ostatniego plenum KC PPR wygłosił sekretarz KC tow. Roman Zambrowski. (Streszczenie referatu tow. Zambrowskiego umieszcimy w numerze jutrzejszym).

Na naradzie uchwalono rezolucję treści następującej:

„Ogólnokrajowa narada aktywów PPR w pełni przyłącza się do uchwał plenarnego posiedzenia KC PPR z dnia 6 i 7 lipca 1948 r.

Narada solidaryzując się całkowicie z uchwałą Biura Informacyjnego, potępiając fałszywą i szkodliwą antymarksistowską i antyrobotniczą politykę kierownictwa KPJ.

Wypadki ostatnich dni dowodzą, że przywódcy KPJ stacają się coraz gwałtowniej po równi pochyłej łamać solidarność socjalistycznego frontu jedności w walce z imperializmem, w przepaść zaprzaństwa i zdrady

Prez. Gottwald na uroczystościach „Dnia Słowiańskiego” Narody Słowiańskie nie byłyby wolne gdyby nie istniał Związek Radziecki

PRAGA (PAP). W Devinie (Słowacja) rozpoczęły się w niedzielę uroczystości, związane z obchodem „Dnia Słowiańskiego”.

Na uroczystości te przybył prezydent

Gottwald, członkowie rządu czeskosłowackiego z premierem Zamojskim na czele, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, oraz delegacje państw słowiańskich, m. in. również i Polski.

Do zebranych tłumów przemówił prezydent Gottwald, podkreślając obrzymie znaczenie przyjaźni narodów słowiańskich i innych demokratycznych narodów dla obrony pokoju, demokracji i postępu.

Nawiązując do Warszawskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych 8-miu państw, prezydent Gottwald podkreślił, że zdemaskowała ona politykę mocarstw zachodnich w Niemczech, politykę, zmierzającą do odbudowy imperializmu niemieckiego.

Jednocześnie Konferencja Warszawska nakreśliła drogi słusznego rozwiązania problemu niemieckiego w interesach pokoju.

Przechodząc do problemów wewnętrznych Czechosłowacji, prezydent Gottwald stwierdził, że żywioły reakcyjne usiłowały zaprzętać naród czeski i słowacki.

Reakcja — podkreślił mówca — zamierzała zerwać nasze stosunki sojusznicze, zwłaszcza nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim, który jest głównym gwarantem wolności i niepodległości Czechosłowacji.

Krocząc nadal drogą demokracji ludowej i socjalizmu — mówił prezydent Gottwald — będziemy w dalszym ciągu pogłębiać naszą przy-

jaźń i współpracę z krajami demokracji ludowej, ze wszystkimi siłami demokracji, postępu i pokoju na całym świecie.

Po przemówieniu uczestnicy zebrania uchwalili manifest, który stwierdza m. in., że narody słowiańskie nie byłyby wolne, nie miałyby demokratycznego ustroju, gdyby nie istniał Związek Radziecki.

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). Nocą dalszy stopniowy wzrost zachmurzenia. W dzielnicach wschodnich jeszcze dość pogodnie.

Dniem, po przejściowym wzroście zachmurzenia i opadów, zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów pochodzenia burzowego. Temperatura w ciągu dnia od plus 13 stopni do plus 20 stopni.

Siabe umiarkowane wiatry najpierw z kierunków południowych, po tym zachodnich.

Oświadczenie rzecznika państwa Izrael: Bernadotte nie był bezstronny

TEL AVIV, (SAP). — Rzecznik rządu Izraela obwinia hr. Bernadotte o usprawiedliwianie agresji arabskiej i przesądzenie z góry wyników uzyskania pokoju w Palestynie.

Jest to pierwszy wypadek ze strony Żydów otwartego obwinienia Bernadotte'a.

WOJSKA IZRAELA ODNOSZA SUKCESY. Komunikat głównej kwatery wojsk

Izraela donosi, że dowództwo ważnego strategicznie miasta Ramla postanowiło poddać miasto otaczającym je wojskom żydowskim.

Zdobycie Ramli otwiera armii żydowskiej drogę do Latrum, bronię przez Legion Arabski.

Latrum jest ostatnią przeszkodą, którą musi pokonać armia Izraela, by mieć wolny dostęp do Jerozolimy.

ZAKOŃCZENIE KURSU Centralnej Szkoły Partyjnej PPS

WARSZAWA, (SAP). — W dn. 11 b.m. odbyło się w gmachu CKW PPS w Warszawie uroczyste zakończenie kursu Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS.

W uroczystości wzięli udział sekretarze CKW PPS tow. Baranowski, Cwik i Rezek.

Tow. Cwik wręczył absolwentom świadectwa ukończenia kursu. Pierwszą lokatę zajął tow. Antoni Piluch z Warszawy.

Związki patronami współzawodnictwa Reorganizacja pracy świetlic robotniczych

Odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie OKZZ z udziałem członków prezydium poszczególnych związków i Rad Powiatowych Z.Z. Zebraniu przewodniczył wiceprezes OKZZ tow. Gradecki.

Referat polityczny - sprawozdawczy wygłosił delegat KCZZ tow. Wajsa. Zapoznał on zebranych z między narodową sytuacją polityczną, po czym zdał sprawozdanie z ostatnich uchwał KCZZ.

Prelegent główną uwagę zwrócił na zreorganizowanie dotychczasowych metod pracy Związków Zawodowych. Celem pracy OKZZ ma być zespolenie członków ze związkami. Zmiany w organizacji i w ramach Związków są godziną urzędowania. Zostaną one dostosowane do warunków pracy członków w ten sposób, żeby mogli oni załatwiać swoje sprawy po ukończeniu pracy w zakładach.

Zasadniczej reorganizacji ulegnie współzawodnictwo pracy. Do tej pory akcja ta spoczywała zasadniczo w rękach administracji zakładów pracy, a związki zawodowe nie sprawowały nad tym żadnej kontroli.

Obecnie całą akcję współzawodnictwa przejmą w swoje ręce związki zawodowe. Przy KCZZ powstaje centralny Komitet Współzawodnictwa Pracy, który posiadać będzie komisje organizacyjną, techniczną, popularyzacyjną, rachunkową (obliczanie wyników), i młodzieżową, która zajmie się wyłącznie współzawodnictwem pracy młodzieży. Przy zarządach głównych poszczególnych Związków Zawodowych powstaną podobne komisje, oparte na tej samej strukturze organizacyjnej, co Centralny Komitet.

Reorganizacja dotyczyć będzie jeszcze jednego odcinka życia robotniczego pozostającego pod wpływem związków zawodowych, a mianowicie praca kulturalno - oświatowa. Zostanie usprawniona praca świetlic. Zdecydowano o świetlicach podzi-

lić na trzy rodzaje i stosownie do typów uregulować zakres pracy. Pierwszym typem świetlic będą fabryczne. Drugim typem, będzie świetlica przyfabryczna, trzecim - dzielnicowa. Te ostatnie skupiać będą robotników bez względu na ich przynależność fabryczną. Nad całością pracy świetlic czuwać będą domy kultury robotniczej.

Po referacie ob. Wojasa złożyli

sprawozdania ze swej działalności referenci poszczególnych wydziałów.

Na zakończenie posiedzenia uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzając wielki dorobek związków zawodowych w każdej dziedzinie życia zbiorowego robotników, solidaryzują się z uchwałami KCZZ i zobowiązują się wprawić je w życie.

Krytyka, samokrytyka i „narzekactwo”

Treść rozwojowego procesu - Partia i bezpartyjni - Sprawy wielkie i małe

BYWATELSKIE stanowisko narzuca każdemu świadomemu pracownikowi obowiązek dbałości o to, aby dobrze można było wykorzystać wszystkie siły dla budowy i umacniania socjalistycznego państwa.

Obowiązkiem jest walka z najdrobniejszymi zaniedbaniami na każdym odcinku, z indywidualnymi niedociągnięciami, które mogą być naprawione przede wszystkim na drodze kolektywnego, świadomego wysiłku. Są to najczęściej sprawy drobne, napozór mało ważne tam, gdzie chodzi o realizację zasadniczych celów. Te drobne braki, muszą być jednak w miarę możliwości dokładnie usuwane po to, aby nie mogły one wpływać na opóźnianie ogólnego postępu. Warunkiem bowiem szybkiego tempa postępu jest nienaganne działanie wszystkich części składowych wielkiego organizmu zbiorowości. Wymaga to z kolei bezczegnego zwracania uwagi, by nie wytworzyły się żadne przerosty i nie powstawały, wszystko jedno z jakich przyczyn, tendencje mogące zakłócić lub spacyfikować wojnę.

W EWNETRZNA treścią każdego procesu rozwojowego, jest zgodność z założeniami dialektyki — „walka przeciwieństw, walka pomiędzy starym a nowym, pomiędzy obumierającym a rodzącym się, pomiędzy tym, co się przeżyło a tym, co się rozwija”.

Rozwój ku bezklasowym formom współżycia ludzkiego to ustawiczne przewyżnianie przeżytków „ginącego świata” przez twórcze, postępowe siły społeczne. Scierające się ze sobą sprzeczności przyjmują coraz to nowe kształty, w coraz to nowy odmienny sposób przejawia się też ich walka.

W warunkach socjalistycznego państwa, przede wszystkim zaś w warunkach budowy socjalizmu, tą właściwą postępową formą dialektycznego rozwoju jest, jak stwierdził tow. A. Zdanow w czasie dyskusji radzieckich filozofów — „krytyka i samokrytyka, stanowiące istotną napędową siłę rozwoju”.

LENINOWSKA nauka o partii uznaje krytykę i samokrytykę z jednej strony za najlepsze narzędzie do ujawniania i usuwania braków i błędów, z drugiej zaś — za rekwizyt utrzymywania przez partię ścisłego, nierozzerwalnego kontaktu z masami, których jest przewodniczką.

Ta podwójna rola krytyki i samokrytyki nabiera szczególnego znaczenia w okresie następującym bezpośrednio po doświadczeniu przez partię do władzy, gdy przed ruchem robotniczym wyraża cały zespół poczucia nowych zagadnień.

Wychowanie kadr członkowskich w duchu ofensywnej walki przeciwko kapitalizmowi i jego politycznej nadbudowie zmienia się w wychowanie kadr w kierunku świadomej realizacji zasadniczych socjalistycznych zadań już w odmiennych warunkach, przy posiadaniu i umacnianiu władzy w państwie. Nie znaczy to jednak, aby osłabieniu miała ulec teraz agresywność w zwalczaniu trwałych jeszcze na powierzchni, lub zeszłych w podziemie elementów wrogi, wstecznych.

Mozolna i planowa budowa podstaw nowego ustroju i przełamywanie wszelkich związków z tym przeszłości wymaga od partii, jako awangardy mas pracujących i całego narodu, stałej czujności i kontroli przy wykonywaniu przez członków powierzonych im zadań. Odpowiedzialność za sprawę socjalizmu w danym kraju, przyjęta przez partię nakłada na nią, jako całość i poszczególne na wszystkich jej aktywistów, obowiązek ustawicznego stosowania twórczej krytyki i samokrytyki.

BRAK KRYTYKI i zwłaszcza samokrytyki mści się złowrogo na ruchu robotniczym, sprowadzając go na niebezpieczne manowce różnego rodzaju błędnych „przebiegów” ideologicznych i praktycznych. Wystarczającym dowodem słusności tego twierdzenia jest sytuacja, jaka wytworzyła się w Komunistycznej Partii Jugosławii, będąca w znacznej mierze,

jak to podkreśla rezolucja Biura Informacyjnego, rezultatem odrzucenia przez przywódców KPJ marksistowsko-leninowskiej zasady samokrytyki.

Artykuł wstępny, zamieszczony w 12 numerze pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, powołując się na nierozzerwalny związek samokrytyki z rewolucyjnym duchem nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, stwierdza:

„W rozwianiu rzeczowej, zasadniczej krytyki i samokrytyki ze strony mas w umiejętności przyswajania się temu, co mówią masy, partie marksistowskie widzą potężny środek większego zacieśnienia swojej łączności z klasą robotniczą, pracującym chłopstwem i całym narodem”.

Ścisła łączność z masami, umacnianie więzi między partią i całym społeczeństwem ludzi pracy jest jednym z najważniejszych warunków dobrego wypełniania przez nią roli czołowego oddziału klasy robotniczej narodu. Jest podstawą coraz bardziej zwartego skupiania się około proletariatu i jego naturalnych sojuszników: chłopstwa i inteligencji pracującej. Samokrytyka stanowi też w systemie centralizmu demokratycznego — ustroju wewnętrznym partii, jego element nieodłączny, gwarantujący sprawne funkcjonowanie.

Nie należy jednak, także w warunkach posiadania władzy ograniczać stosowanie zasad krytyki i samokrytyki wyłącznie do życia wewnętrznego partii, do działalności jej organów. Rozwój w kierunku socjalizmu nie przebiega bynajmniej po gładkiej drodze, napotyka on na przeszkody, które w ostrej walce klasowej przybierają coraz to nowe formy, musi przewyżlezać.

PARTIA marksistowska dbając o stosowanie zasady samokrytyki we własnych szeregach winna zaspokoić ją również ogółowi bezpartyjnych, by ostrym i celnym orężem mógł być z pożytkiem używany przez wszystkich obywateli przejętych troską o rozwój państwa. Zakres tematów do krytyki odgraniczony może

być tylko rzeczywistym interesem mas pracujących, interesem milionów ludzi, którzy własnym wysiłkiem budują lepsze jutro i mają prawo dbać o to, by żaden błąd nie narzązał rezultatów ich pracy na marnotrawstwo.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że zasada krytyki i samokrytyki łatwo dać może pretekst do demagogicznych wystąpień szerzących nieufność wobec dzisiejszej trudnej i twardej rzeczywistości, do jałowego malkontentstwa, przedrażniającego się łatwo w chroniczne „narzekactwo” — jak to niedawno trafnie określiło jedno z pism. Taka pożywką dla szerzenia reakcyjnych nastrojów, będąca mimowolnie często uzyskanym wynikiem źle pojmovanej krytyki i samokrytyki jest nieufność, jest po prostu szkodliwa i to tak w odniesieniu do zagadnień związanych z wewnętrzną działalnością partii, jak i do problemów codziennego życia mas. Bardzo łatwo zamienia się ona w dywersję uderzającą w podstawy nowych form społecznych.

WARUNKIEM pozytywnego charakteru krytyki i samokrytyki jest konkretne postępowanie konkretnych błędów, wskazujące w rzeczywistość drogę do ich naprawy.

Słusznie powiedział tow. Jerzy Bojarski na zorganizowanej ostatnio przez „Czytelnik” naradzie działaczy oświatowo - kulturalnych, określając obowiązujące granice dla krytyki: „...nie może ona tkwić w kultuństwie i plotkarstwie, intrygach i megalomanii. Krytyka winna być realistyczna”. W odniesieniu do krytyki istnieć musi pełny krytycyzm, dobrze strzegący przed nieufnością „narzekactwem”.

Zagadnienie krytyki i samokrytyki obejmuje sprawy wielkie i sprawy małe. Budowanie socjalizmu wymaga od nas, przy zachowaniu właściwych proporcji, odpowiedniej troski, by żadna z tych spraw nie została pominięta.

DEUSZ SOLTAN

Bez komentarzy

Nie potrzeba powtarzać dwa razy, że przysłowie wymaga parafrazy. Ot naprzykład, samo przecież się prosi: Arab strzela, Anglik kule nosi... W. BOR.

Rezultaty zespołowego współdziałania

„PATRON” i „PODOPIECZNY”

Czy PZPW Nr. 6 wykona zobowiązanie 1-Majowe?

Największym na terenie Polski zakładem produkującym wełnę czesankową, są PZPW Nr 6 w Łodzi. Znaczenie, jakie odgrywa ona w rozwoju przemysłu włókienniczego, potęguje udział ich w uruchomieniu i przejęciu patronatu nad przedsiębiorstwem w Łodzi. Właścicielami wełny czesankowej w Stabłowicach, koło Wrocławia.

W roku ubiegłym z PZPW Nr 6 wyjechała specjalna ekipa, która w krótkim czasie wyszkoliła liczne kadry fachowców, uruchomiła przedsiębiorstwo typu angielskiego, obsadziła ją wykwalifikowanymi robotnikami, słowem w rekordowo krótkim czasie stworzyła placówkę niezwykle cenną dla naszego przemysłu, tym cenniejszą, że zorganizowaną na terenie Ziemi Odzyskanych. Stabłowice rozwijają produkcję na dużą skalę, wykonując np. w roku ub. plan w 113,7 procentach, co w jednym tylko miesiącu wyraża się imponującą cyfrą ponad 150.000 kg wyprodukowanej przędzy.

CORAZ LEPSZY ROZWÓJ PRODUKCJI

Nie dziwnego, że „patron”, którego podopieczny wykazuje się tak pięknymi osiągnięciami, sam też nie pozostaje w tyle. PZPW nr 6 wyprodukowały w miesiącu czerwca br. 138.219 kg przędzy przekraczając plan w 114,4 procent.

Współzawodnictwo w czytaniu prasy partyjnej

Miejski Komitet PPS w Piotrkowie organizuje współzawodnictwo w czytaniu prasy partyjnej między poszczególnymi kołami. Rozważana jest możliwość wezwania do współzawodnictwa innych Komitetów PPS z sąsiednich miast. Inicjatywa towarzyszy z Piotrkowa zasługuje na poparcie.

Alc, aby produkcja wyrażała się tak imponującymi liczbami nie wystarczy, tylko odpowiednio zaopatrzyć fabrykę w surowiec, czy zapewnić dobrą organizację pracy. Udzielający nam objaśnień kierownik planowania słusznie podkreśla zasługę całej załogi fabrycznej, która przez harmonijny wysiłek wespół z dyscypliną i dyscypliną pracy przyczyniła się waleń do przekroczenia planu.

Z szeregu dzielnych robotników na szczególną uwagę zasługują seniorzy tutejszego zespołu, którzy wyróżniają się sumiennością i dyscyplinowaniem: oto 74-letni Antoni Angiel, mający za sobą przeszło 58 lat pracy, wyrabia przy sel faktorze 140 proc. normy, następnie 70 lat liczący Teofil Bednarek (53 lata pracy), stolarz. Alfred Szłodziński i wreszcie kierownik przedsiębiorstwa francuskiej, Leon Boguski, ceniony i lubiany przez pracowników fachowiec — wszyscy oni stoją na czele długiego szeregu przodowników pracy, kilkakrotnie odznaczonych.

DOBRA WSPÓLPRACA

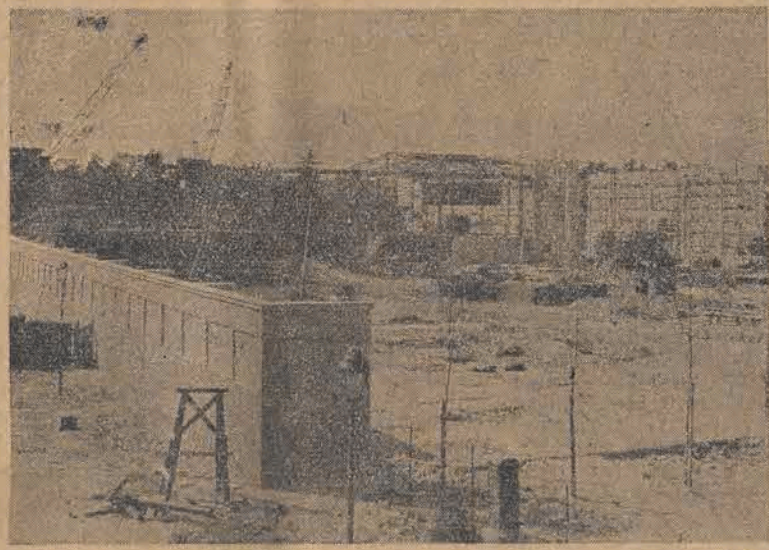
Wszystkie osiągnięcia tutejszych robotników są wynikiem stałej i zgodnej współpracy kół obu bratnich partii robotniczych. Towarzyszący nam jeden z członków Komitetu Współdziałania, tow. Kozłowski mówi o tym z entuzjazmem. Ośmiuset blisko robotników zrzeszonych w PPS i PPR, stanowi zgrany zespół, cieszący się dużym zaufaniem w fabryce. Współzawodnictwo pracy, walka o punktualność i dyscyplinę pracy — stąd właśnie wzięta swój początek. Robotnicy bezpartyjni często korzystają z świetlicy partyjnej, aby posłuchać interesujących referatów, zasięgnąć rady, czy poczytać gazety i książki. Współpraca między partiami w sprawie, iż wśród robotników rzadko dochodzi do sey-

cji czy zdrażnień. Pod tym względem Rada Zakładowa nie potrzebuje się uskarżać, pomimo, iż działał w tak dużym zbiorowisku liczącym około 2.170 robotników jest nie lada sztuką. — Pomagamy nam w tym bardzo nasz wyrobowany przyjaciel z PPR — tow. Urbaniak, przewodniczący Rady Zakładowej — z wdzięcznością

podkreśla jeden z Pepesowców.

Wszystko to pozwala rościć nadzieję, że zgrany zespół pracowników PZPW Nr 6 na czas wykona swoje zobowiązania pierwszomajowe, zamykając roczną produkcję już w ostatnich dniach listopada. Życzymy im serdecznie powodzenia.

Piel.



Wrocław przygotowuje się do Wystawy Ziemi Odzyskanych. Zdjęcie przedstawia budowę prostokątnego pawilonu wystawowego.

Już za kilka dni otwarcie Wystawy Ziemi Odzyskanych

DZIENNIKARZE ZWIEDZAJĄ TEREN WYSTAWY Z. O.

Coraz liczniej dziennikarze polscy i zagraniczni zwiedzają teren wystawy we Wrocławiu, by zapoznać się z gigantycznymi pracami tej jedynej pod względem zasięgu gospodarczego wystawy, jakiej dotąd nigdzie jeszcze nie było. Dziennikarze węgierscy po skróconym zapoznaniu się z tym, co już zostało zrobione — wyrazili swój podziw dla twórców wystawy i dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej. Ciepłe Węgry — zdaniem dziennikarzy interesują się nader żywo wystawą we Wro-

clawiu. Odwiedził ją mnóstwo wycieczek z kraju zaprzyjaźnionego. Niektóre wycieczki z Węgier przybędą w strojach regionalnych.

ZOO WROCŁAWSKIE ATRAKCJA WYSTAWY ZIEMI ODZYSKANYCH
Wrocławski ogród Zoologiczny, który uzupełnia swoimi ciekawymi okazami świata zwierzęcego, otwarty zostanie już 15 lipca i będzie dostępny dla publiczności przez 100 dni wystawy. Ze względu na jakość okazów i znaczną liczbę zwierząt (licząca 250 gatunków zwierząt), ZOO wrocławskie będzie bardzo interesowną zwiedzających wystawą i stanie się jedną z atrakcji wystawy.

KWATERY DLA WYCIECZEK ZBIOROWYCH

Celem ułatwienia odnalezienia kwater, przygotowywanych ze szczególną pieczołowitością przez Zarząd Miejski i Organizację Społeczną dla wrocławskich wycieczek zwiedzających wystawę, umieszczone zostaną dokładne wskaźniki kierunkowe na ulicach miasta, zwłaszcza w pobliżu dworców kolejowych i autobusowych.

POCZTA I TELEGRAM NA USŁUGACH WYSTAWY

Wrocławską Dyrekcję Poczty i Telegrafów zrealizowała na czas wystawy specjalną obsługę pocztowo-telegraficzną na terenach wystawy. Adresując list lub przesyłkę należy dla ułatwienia poczcie działalności dodać na adresie wyraz „Wystawa” i nazwę terenu „A” lub „B”. Wszystkie przesyłki bez względu na ich wagę będą bezwzględnie doręczane adresatom.

„GOSPODARKA WODNA” NA WYSTAWIE Z. O.

Pawilon „Gospodarki wodnej” mieści się na bulwarze nad Odrą. Jest on na ukończony i zawierać będzie przystępnie ułożony materiał i dane statystyczne o rozwoju naszej gospodarki wodnej, z uwzględnieniem sprężarki rybackiego.

„ORBIS” JEDYNYM ORGANIZATOREM WYCIECZEK ZBIOROWYCH

„Orbis” podjął się ułatwienia wycieczkom zbiorowym dojazdu na Wystawę i zwiedzanie najważniejszych malowniczych okolic Śląska Dolnego. Zgłoszenia instytucji i organizacji powinny być kierowane do właściwej delegatury „Orbis” na dwa tygodnie przed wyjazdem.

W celu sprawnego wydawania świadectw „Orbis” wypuszcza specjalną kartę świadczenia w sprawach noclegu, wyżywienia, zwiedzania i t. p. Kartę są trzech kategorii: popularne, turystyczne i specjalne. Koszt takiego kartetu od 423 — zł do 1.700 — zł. Bez noclegu opłata jest tańsza.

Czwarta rocznica wyzwolenia Jak Łódź obchodzić będzie Święto 22 lipca?

W Miejskiej Radzie Narodowej odbyła się wczoraj konferencja Komitetu obchodu Święta Wyzwolenia, przypadającego 22 lipca. Na konferencji omówiony został program uroczystości przewidzianych na terenie m. Łodzi.

Do prezydium Komitetu weszli: tow. Andrzejak, wiceprezydent miasta ob. Sobol, przedstawiciel PPR — tow. Szpakówna, PPS — tow. Stawiński, przedst. Str. Demokratycznego — ob. Allet, przedst. Wojska Polskiego — mjr Miekorski, z ramienia Kuratorium Okr. łódzkiego — ob. Kniatowa. Ponadto do prezydium stałego weszli:

przedstawiciele sądownictwa, Milicji Obywatelskiej, Poczty, Polskiego Radia, prasy, ZASP-u „Ligi Kobiet”, Komitetu Jedności Młodzieżowej oraz przedst. Str. Pracy.

Przedstawiciel PPS — tow. Weksler omówił sprawę obchodu i akcję poprzedzającą dzień 22 lipca. Na terenie poszczególnych zakładów przemysłowych OKZZ poprzez Rady Zakładowe organizować ma uroczyste akademie, składające się z części oficjalnej oraz imprezy rozrywkowej z udziałem artystów scen łódzkich. Ponadto przewiduje się pogadanki w świe-

licach fabrycznych oraz wydanie gazetek ściennych o specjalnym charakterze okolicznościowym.

W Teatrze Wojska Polskiego odbędzie się centralna akademie.

Zarząd Miejski zorganizuje wystawę fotograficzną, mającą na celu zilustrowanie dorobku Łodzi na odcinku odbudowy kraju.

Ponadto w dniu święta 22 lipca przewidziane są bezpłatne pokazy filmowe pod gołym niebem, bezpłatne przedstawienia teatralne, masowe imprezy sportowe, pokazy ogni sztucznych na placach oraz zabawy ludowe w lokalach zamkniętych i na ulicach miasta. Bilety na wszystkie te imprezy będzie rozprządzać OKZZ. (6)



W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wyróżniły się Maria Pyslak (136,5 proc.), Helena Rybak (135,4 proc.), Genowefa Korzeniowska (124,1 proc.) i Julia Kowalczyk (123,5 proc.). Na „szóstkach” wysunęła się na czoło Cecylia Harytonow (146,9 proc.). Stefan Pateżyński osiągnął 141 proc., Helena Pałkowska 132,2 proc. W przedsiębiorstwie odznaczonych zostało 151 prac. (151,3 proc.), Józefa Kucharska (139,5 proc.) oraz Stanisława Tomczak i Paulina Janiszewska (po 142,9 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedsiębiorstwie (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiek 151 proc., a Janina Mucha 150,2 proc. Genowefa Cichocka (4 strony) uzyskała 140,5 proc. Genowefa Smulik 137,3 proc. Genowefa Pawlak (135,4 proc.), a Stanisława Niestrata (144,8 proc.). W tkalni na „szóstkach” wysunęły się na czoło Maria Drelich (181,1 proc.) i Maria Skablak (171,3 proc.). Bronisław Chłupa osiągnął 169,4 proc. Maria Tomczyk 167,7 proc. Na „czwórkach” odznaczonych są Zofia Wielńska (170,4 proc.) i Halina Sobieraj (161,4 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (165,3 proc.). Feliksa Pakulska osiągnęła 163,7 proc., a Maria Józefowicz 163,3 procent. W przedsiębiorstwie odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 4 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 5 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 6 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 7 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 8 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” (po 169 procent).

W PZPB Nr 10 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 11 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 12 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 13 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 14 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 15 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 16 odznaczonych zostało 152 prac. (152,2 proc.).

W PZPB Nr 17 w przedsiębiorstwie uzyskała Maria Szukalska 166,5 proc., Maria Wielka 161,2 proc., a Władysława Kosińska 161,1 proc.

W PZPB Nr 18 w przedsiębiorstwie (4 strony) Maria Partyka i Helena Wlazła osiągnęły po 169,3 proc., a Leokadia Jańczyk i Janina Cabał (3 strony) po 178,8 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bolesława Nowak 160 proc., a Maria Majer 150,6 proc. Balbina Psituk (8 krosien) uzyskała 168 procent, a Zenobia Sawicka 164,4 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Maria Wojtyra (170,1 proc.) i Stanisława Filipka (159,9 proc.). W przedsiębiorstwie (3 strony) odznaczonych są Anna Nowak i Zofia Dobrowolska (po 169 procent).

Z całego kraju

POCISK ARTYLERYJSKI SPRACZA ŚMIERCI 4 DZIECI

W Nowosielcach pow. Przeworski zdarzył się wypadek, który wywołuje poważne refleksje. Gromadka działwy wiejskiej, pasąca bydło, znalazła pocisk artyleryjski. Przy pomocy siekiery dzieci chciały pocisk wbić w ziemię. Ten nagłe eksplozował, zabijając 4 dzieci w wieku od 11 do 15 lat. Wypadek ten, który w trzy z połową lat po zakończonej wojnie nie powinien się zdarzyć, wywołał powszechne oburzenie i rozpacz rodziców, jedni stracili od razu troje dzieci, a inni jednego 13-letniego chłopca.

MALA POWÓDZ — DUZE STRATY

Powódź tegoroczna nie należała do wielkich, budzących przerażenie swym ogromem. Straty jednak spowodowane przez rozszalały żywioł są bardzo znaczne. W samym województwie Warszawskim wyniosły one 23 miliony, które trzeba będzie włożyć w odbudowanie, zniszczonych przez powódź wałów rzecznych.

NASZ felieton

Wymowa wyborczej prawdy

Partia demokratyczna Stanów Zjednoczonych, rozdarta wewnętrznie sprzecznościami, w atmosferze ogólnego przygnębienia i depresji wszystkich niemal swoich członków staje w chwili obecnej wobec poważnego problemu, jaką kandydaturę wystawić na stanowisko Prezydenta i Viceprezydenta USA.

Pierwszy raz, od wielu lat, spotyka się około 1500 delegatów Partii na konwencji nie w pełnym komplecie i to z bardzo istotną, zasadniczą luką.

Nie ma wśród nich najtejszej sprężyny, nie ma tego prawdziwego, niezafalszowanego, postępowego mózgu, nie ma światłego kierownictwa zmarłego prezydenta Franklina D. Roosevelta.

I dziś właśnie, na skutek tego braku, panuje w partii demokratycznej Ameryki atmosfera formalnego rozkładu, spowodowana przekonaniem, że partia demokratyczna, po stanowczej odmowie generała Eisenhowera, nie jest w stanie przeciwstawić odpowiedniego kandydata Tomaszowi Dewey'owi z partii republikańskiej.

Nie może i nie powinien przejść obojętnie obok walki o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych coraz bardziej konsolidujący się, coraz trzeźwiej oceniający swoją i kraja sytuację, — proletariats amerykański.

Nie wolno mu zapominać, że zamach republikański na jego podstawowe prawa egzystencji, nie jest skierowany wyłącznie przeciwko klasie robotniczej, ale może przekształcić całą Amerykę w pozaoceaniczny „Frankizm”, czy „Sophulizm”.

Deklaracja Tomasa Dewey'a jedno ma tylko oblicze i na jednym zasadniczym postuluje buduje swój program „idei rozbudowania ojczyzny”.

Te cechy w wznoszeniu nowego republikańskiego domu amerykańskiego mają być układne — według planu Dewey'a — właśnie rękami pracującej, szarej masy ludności, nieorientującej się, być może, że ich niewolnicza robota na tym się właśnie skończy i, mimo zbudowania domu, pozostaną bez dachu nad głową.

Mimo rozwijających się o globalnym znaczeniu wydarzeń w „starej Europie”, na tamtym kontynencie świata kapital amerykański usiłuje przelać ten niezwykły ongiś ped prąd historyczny, — prawdy, która niejednemu zatwardziałemu bankierowi spod znaku Dillonów otwiera oczy na to, że nawet chwilowe „odsunięcie na bok” ruchu postępu, wolności i pokoju nie zdola uchronić ich od tej nieodwracalnej klęski, która, jak lawina na swojej drodze przerwie — wszystkie umocnione imperializmem międzynarodowym — tamy.

W. BOR.

„POZNAJEMY ŁÓDZKI ŚWIAT PRACY”

KUPON Nr 5

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA

Zdjęcie przy karecie przedstawia sanitariusza _____
(nazwisko i imię)

Zdjęcie w gabinecie dentystycznym przedstawia _____
(nazwisko i imię)

Imię i nazwisko uczestnika Konkursu _____

Miejsce zamieszkania (dokładny adres) _____

Wiosenny PLON



W niedzielę zakończono wiosenną miótkę ligową.

Po emocjonujących, pełnych nerwowego napięcia meczach, którym z zapartym

tchem przyglądało się do tego czasu w całej Polsce ponad milion widzów, pozostali dziś tylko przyjemne lub smutne wspomnienia, a ponad to dalsza niepewność w obozach kandydatów na degradację oraz trwały, niezmienny ślad w postaci tabelki ligowej, gdzie kryje się cały dorobek 14-tu drużyn.

Dziś piłkarze rozpoczęli już swój zasłużony urlop sportowy, wieszając na kółkach na trzytygodniowy okres swe futbolowe buty.

Zalować jedynie należy, że zarząd LKS nie pomyślał zawnęz czasu o organizacji obozu dla swych ligowców. W Spale, znajdując się w tej chwili obóz EOZPN. Piłkarze LKS mogliby tam rozbić swe namioty i pod okiem trenera Radwańskiego bez pośpiechu szykować się do pierwszego startu w jesiennej rundzie rozgrywek. Wydaje się nam, że jeszcze jest czas, aby drobny ten organizacyjny błąd naprawić, zwłaszcza, że sytuacja w grupie maruderów nie uległa zasadniczej zmianie, a odwrotnie — bliści sąsiedzi lodzian na drabince ligowej, jak Rymer i Warta wzbogacili się w niedzielę o jeden punkt. Inne zespoły również nie pozostają bez szans na utrzymanie się w Lidze i dlatego żadna z drużyn nie zrezygnuje tak łatwo ze swego miejsca, starając się co sił wywindować się ku górze.

Dalsza droga LKS nie będzie więc usłana różami. Groźni rywale lodzian napewno nie będą przez te 3 tygodnie próżnować, gdyż wiedzą, że każdy zdobyty lub stracony punkt w dalszych rozgrywkach — to wartość złota.

Bo spojrzmy tylko na tabelkę.

1. Ruch (1)	13	21	46:14
2. Cracovia (2)	13	21	34:16
3. Legia (3)	13	16	33:21
4. AKS (5)	13	15	24:22
5. Wisła (6)	13	14	38:21
6. Polonia Byt. (4)	13	14	24:24
7. ZZK (7)	13	12	25:27
8. Warta (10)	13	12	24:29
9. Polonia W. (8)	12	11	24:26
10. Garbarnia (9)	12	11	17:20
11. Rymer (11)	13	10	32:33
12. LKS (12)	13	10	32:38
13. Tarnovia (13)	13	8	14:29
14. Widzew (14)	13	4	16:57

Już na początku widzimy, że mocno zaniepokojony Ruch ogląda się w tej chwili na wszystkie strony, nie spuszczać szczególnie oka z Cracovii, która ustępuje mu jedynie gorzszym stosunkiem bramek.

Zresztą ostatnio podcięto Ruchowi skrzydła. Słazacy wyraźnie obniżyli swój wspaniały lot ku górze, chcąc początkowo coraz mocniej zacisnąć w swej dłoni tytuł mistrza Polski na 1948 rok.

Tytuł ten wolno, lecz stale coraz widoczniej wymyka się im z ręki i kto wie, czy w ostatniej chwili nie wślizgnie się na tron mistrzowski inna drużyna.

Gdy Legia odniosła parę cennych zwycięstw — Warszawa po cichu li-

czyła, iż kandydatem na to zaszczytne „stanowisko” będzie jedenastka wojewódzkich. Poznański ZZK, który wygrał z Legią 5:4 i ostatnio Cracovia — postarali się o to, że zgasa chwilowo nadzieje wśród kibiców stolicy. Człowieka dość wyraźnie oderwała się od Legii i od AKS-u.

Przyszłowie mówi: — nim bogaty schudnie, błędny umrze. Nie martwmy się więc losami drużyn, które zdążyły zapewnić już sobie ładny zapas zdobytych punktów i zajmijmy się przyszłością tych zespołów, którym niepewność, widmo spadku spędza sen z powiek.

Któż do nich należy?

Trzeba przyznać, iż jest to dość liczne towarzystwo. Ani poznańscy kolejarze, ani Warta, które to zespoły usadowiły się przypuszczalnie czasowo na 7 i 8 miejscu nie dają w tej chwili żadnej gwarancji, że nie czeka je przykra „eksmisja”. Różnica dwóch punktów od znajdującego się na 11 miejscu Rymera i na 12 — LKS jest tak minimalna, że jedno nieocapatrzone potknięcie się może wprowadzić w kłopot licznych zwolenników piłkarstwa poznańskiego.

Nie trzeba również zapominać, że warszawska Polonia i Garbarnia mają do odrobienia jedno spotkanie.

Tabele ligową zamyka Widzew, mając obok siebie o jeden szczebel wyżej — Tarnovia.

Prowizoryczne obliczenia wskazują, że aby utrzymać się w Lidze należy zdobyć najmniej 23 punkty. Widzew zbyt wiele punktów stracił, aby mógł to nadrobić tym bardziej, że w dalszych rozgrywkach wystąpi bez zdyskwalifikowanych: Wiernika i Gbyla; posiada więc minimalne szanse na utrzymanie się w Lidze. Nie oznacza to bynajmniej, że ta ambitna jedenastka lodzian nie potrafi od czasu do czasu regulować ruchem na nizinach tabeli i platać najmniej przyjemne figle tym wszystkim, których strata punktów coraz wyraźniej będzie oddziaływać od grona arystokracji piłkarskiej Polski.

Używając określenia militarnego, Widzew w stosunku do LKS może w dalszej walce spełniać rolę partyzanta, wprowadzającego dezorganizację na tyłach wrogach. Przez swe nieobliczalne, ewentualne w przyszłości zwycięstwa nad maruderami, Widzew może uratować LKS od degradacji i podciągnąć za sobą do drugiej Ligi te zespoły, które w obecnej sytuacji najmniej się tego spodziewają.

I dlatego jesienią runda rozgrywek zapowiada się bardzo interesująco.

(w. 1.)

SPORT

Tenis

Polska-Jugosławia 1:5

WARSZAWA. W dalszym ciągu międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Jugosławia rozegra no wczoraj dwa spotkania w grze pojedynczej mężczyzn, które zakończyły się zwycięstwem tenisistów jugoslawiańskich.

Pallada pokonał Kończak w stosunku 6:1, 6:2, 6:3 a Miłic wygrał ze Skoneckim 7:5, 6:3, 6:2.

W pierwszym secie przy stanie 4:1 dla Miłica, Skonecki wykrął kolejno 4 gemy i objął prowadzenie. Nie potrafił jednak wygrać, popełniając pod koniec pojedynku wiele błędów.

Po tych spotkaniach, w meczu prowadzi w dalszym ciągu Jugosławia 5:1. Pozostała do rozegrania gra mieszana — odbędzie się we wtorek.

Szwecja wygrywa z Austrią 3:2

SZTOKHOLM. W Sztokholmie rozegrano zostało międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Szwecji i Austrii.

Mecz, po wyrównanej grze zakończył się zwycięstwem drużyny szwedzkiej w stosunku 3:2 (2:1).

Sztafeta ze zwyciężem połączy Warszawę z Wrocławiem

WARSZAWA. Organizatorzy imprez sportowych o znaczeniu międzynarodowym i krajowym, które odbędą się w okresie trwania wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, wystąpili z projektem zorganizowania sztafety, która ze zwyciężem przybędzie z Warszawy do Wrocławia.

W sztafecie wezmą udział junacy Służby Polsce, członkowie organizacji młodzieżowej, organizacji społecznych oraz członkowie klubów i związków sportowych.

Znicz, który przyniesiony zostanie w rękach młodych budowniczych Polski Ludowej ze stolicy Rzeczypospolitej Polski do stolicy Dolnego Śląska — Wrocławia, będzie jeszcze jednym symbolem połączenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą.

W biegu sztafetowym weźmie udział około 400 uczestników, z których każdy będzie miał do przebycia drogę długości 1 km.

Symbol jedności — znicz, będzie przenoszony przez miasta i wioski

Gwiazda-Czyn 1:1

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przez kibiców obu klubów rewanżowe spotkanie piłkarskie między Gwiazdą a Czynem, które rozegrano zostało na boisku OM TUR, zakończyło się tym razem wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Jak wiadomo, pierwsze spotkanie, rozegrane pomiędzy wymienionymi zespołami w błyskawicznym turnieju siódmym pod nazwą jubileusz TUR zakończyło się zwycięstwem Czynu 2:0.

4 lodzian jedzie do Londynu

Skład reprezentacji olimpijskiej ustalony

WARSZAWA. Polski Komitet Olimpijski w porozumieniu z GUKF ustalił następujący skład reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Londynie:

W lekkiej atletyce: Adamczyk, Gierutko, Kuźmiński (dziesięciobój), Łomnowski (dysk i kula), Lipski (100 i 200 m.), Nowakowa (w dal) Wajs-Marekiewicz (dysk) i Sinoradzka (oszczep).

W boksie — Kasperczak (waga musza), Bazarnik (w. kogucia), Antkiewicz (w. półkogucia), Chychła (w. półśrednia), Koleczyński (w. średnia) i Szymura (w. ciężka).

W szermierce — Sobik, Zaczek, Banas, Fokt, Wójcik, Karwiński i Nawrocki. W szpadzie weźmie udział Karwiński, a w szabli Nawrocki. Pozostali zaś zarówno w szpadzie jak i w szabli.

W kajakarstwie — Sobieraj (jedynki), Matłoka i Jeżowski (dwójki). Kierownikiem ekspedycji będzie gen. Zarzycki. Ekspedycje towarzyszące będą ppłk. Szemberg, Czarnik i Górny, Cz. Foryś, inż.

Przeworski, Bielewicz, Zaplatka, trenerzy: Szlam, Grzesik, Jeliński i Frydrych oraz masażysta Sportny. Ekspedycja wyruszy w dwóch zespołach samolotami. Termin odlotu pierwszego zespołu 22 lipca.

Polonia czy Burza?..

WROCLAW. — W rozegranych dwóch meczach finałowych o mistrzostwo klasy A Okręgu dolnośląskiego uzyskano następujące wyniki:

W Brzegu „Polonia” (Swidnica), mając przez cały czas zdecydowaną przewagę, wygrała z „Pafawagiem” (Wrocław) w stosunku 7:1 (4:0).

W drugim spotkaniu rozegranym w Legnicy „Burza” (Wrocław) zwyciężyła OM TUR (Jelenia Góra) w stosunku 4:0 (2:0).

Decydujący mecz o tytuł mistrza Okręgu rozegrany zostanie w czwartek, dnia 15 lipca w Brzegu między „Polonią” (Swidnica) i „Burzą” (Wrocław).

Skra (Bałuty) przegrywa w Konstancynie 3:4

Rozegrany w Konstancynie mecz piłkarski o wejście do klasy „B” pomiędzy łódzką Skrą (Bałuty) a konstancynowskim Zrywem — zakończył się zwycięstwem jedenastki Zrywu w stosunku 4:3.

XI etap „Tour de France”

PARYŻ. Na trasie z Marsylii do San Remo, długości 245 km, rozegrany został w poniedziałek XI etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Tour de France”.

Pierwsze miejsce zajął w nim Sciaridis (drużyna międzynarodowa) uzyskując czas — 7:23:53 godz. przed Francuzem Caffi — 7:25:05 godz. i Włochem Seghazzim.

Włoch Bartali ukończył etap jako ósmy.

Wczorajszy etap miał ciekawy przebieg.

Pierwsze 160 km zawodnicy jechali zwartą grupą, następnie zafalował ucieczkę Sciaridis i powiększając stale odległość — wpadł pierwszy na metę z przewagą ponad minuty przed następną grupą. Grupa ta składała się z 6-ciu zawodników.

W czasie wyścigu Lazarides zniósł ramię i stracił przez to około 15 minut.

W klasyfikacji ogólnej na czele po XI etapie utrzymuje się nadal Bobet (Francja) mimo wrzodu na pięcie.

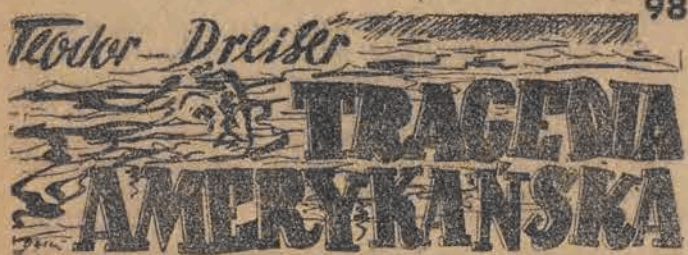
Dookoła spotkania Zalewski - Cerdan

Menażer Zalewski podczas konferencji prasowej oświadczył, że jeszcze nie wiadomo w jakim mieście w Ameryce odbędzie się pojedynek o mistrzostwo świata wagi średniej między Amerykaninem polskiego pochodzenia Zalewskim a hiszpańskim turnów francuskich — Cerdanem.

Najprawdopodobniej miejscem walki będzie Chicago, gdzie jak wiadomo, znajduje się wielka kolonia polska.

KOMUNIKAT

Zarząd sekcji gimnastycznej K. S. Zryw zawiadamia, że po powrocie zawodników z Pragi Czeskiej treningi zostały wznowione /niem 13 lipca br. i odbywają się we wtorki, piątki i niedziele. We wtorki i piątki o godz. 19, w niedziele o godz. 10 rano.



W duszy Clyda osiadła pewna gorycz. Narazie gotów był się zbuntować, widząc jak wyglądają w rzeczywistości jego marzenia o tej pracy. Nie tego się spodziewał, tak ochoczo stawiając się na wezwanie stryja. Ludzie, z którymi miał pracować, nie imponowali mu inteligencją. Tacy, jak oni nie mogliby zająć takiego stanowiska w Green - Davidson lub Union League Clubie. Przy tym tacy uniżeni, chytrzy, nieinteligentni — ot, zwykłe maszyny. Odrzuć spojrzeń ukradkowych. A przy tym ten strój! Całe zamilowanie do stroju musiało wygasnąć dla swej niepraktyczności przy takiej pracy. Jaka to szkoda, że nie posiada żadnych fachowych wiadomości... Mógłby otrzymać jakieś zajęcie w biurze lub jakim innym oddziale.

Chodził z Kemererem, który mu szeroko tłumaczył, że w tych kadziach płótno kurczy się przez całą noc, pokazywał mu suszarnię, całą maszynię, jednym słowem wszystko. Wreszcie Clyde mógł już odejść. Była dopiero trzecia.

Wydostał się nazwewnątrz najbliższymi drzwiami, a wtedy jednak powinszował sobie, że został przyjęty do tak olbrzymich zakładów przemysłowych, wątpiąc przy tym, czy zdoła zadowolić Kemerera, Whiggama. Chyba nie. A może nie wytrzyma tutaj. Praca musi być bardzo ciężka. Ha, cóż? jeżeli będzie mu za ciężko, musi wrócić do Chicago albo do Nowego Jorku i tam znów szukać pracy.

Ale dlaczego stryjaszek sam nie raczył go przytęcić? Dlaczego ten młody Griffiths uśmiechał się tak ironicznie? Co to za kobieta, ta pani Braley? Czy mądrze zrobił, że przybył tutaj? Czy też jego rodzina zajmie się nim naprawdę?

Zadumany wyszedł na River Street, na której było wiele innych fabryk, potem przeszedł jeszcze kilka ulic, na których też stały fabryki bawełniane, dywanów, koców, elektrycznych odkurzaczy, cynkownic i wiele innych. Wreszcie dostał się do jakiegoś nędznego zaułka, jakich nigdzie po za Chicago Kansas City nie widywał. Przygnębiło go zestawienie tych nierówności i niesprawiedliwości społecznych, tym więcej, że miał jeszcze w pamięci swoją własną nędzę i beznadziejną przyszłość. Zawrócił i powrotem i przeszedłszy przez most, znalazł się na placu, zabudowanym równie pięknymi domami, jakie już

widział poprzednio w mieście. Idąc dalej, natrafił na tę samą aleję, ocienioną drzewami, w której raz już był. O ile można było sądzić z wyglądu, była to chyba najpiękniejsza ulica w Lycurgus. Szeroka, dobrze brukowana i zabudowana całym szeregiem wspaniałych rezydencji. Ożywił go odrazu widok tej alei, przyszło mu bowiem na myśl, że prawdopodobnie na tej ulicy musi mieszkać jego stryj. Domy prawie wszystkie były stylowe, we francuskim, włoskim, albo angielskim stylu, były doskonałą kopią różnych epok, o czym jednak Clyde nie wiedział.

Przechadzał się i przyglądał po kolei każdemu pałacowi pragnąc zgadnąć, w którym z nich mieszka stryj. Nagromadzenie takiego bogactwa wielkie na nim zrobiło wrażenie. Z jaką to pyszną miną musi wychodzić Gilbert z takiego pałacu.

Przystanął przed jednym z nich, spoglądając na ścieżki świeżo skopane, ogromny garaż w głębi podwórza i po lewej stronie domu wysoka fontanna z figurą chłopca, trzymającego w ramionach łabędzia. Z prawej strony stał odlew żelazny jelenia, gonionego przez psy. Przystanął specjalnie, żeby móc go swobodnie podziwiać, przejęty pięknnością tej posiadłości, utrzymanej w nieco zmienionej formie staroangielskiego stylu.

Zwrócił się do jakiegoś człowieka w zniszczonym robotniczym ubraniu.

— Czyj to jest dom, proszę pana?

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyskurują apteki: Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), Li- pieca (Piotrkowska 133), Pastorowej (La- giewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkow- ska 307), Rychebra (Narutowicza 42), Rembelskiego (Gdańska 30), Szymań- skiego (Rokicińska 8), Słindenducha (Srebrzyńska 67), Zundelwicz (Piotrk- owska 25).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

TEATR LETNI „SAGATELA” Piotrkowska 34.

Dziś i przedstawiennie o godzinie 20, koniec przedst. 22-ga, znakomita ko- media Verneulle'a p. t. „MUSISZ BYĆ MOJA” z udziałem i w reżyserii Kazimie- rza Szuberta.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 24, tel. 107-23.

Dziś i codziennie „ROSE - MARIE”. Początek o godz. 19.15.

TEATR LETNI „OSA” ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.

Dziś o godz. 19.45 w teatrze letnim „W OGRÓDZIE PRZY OGRODZIE” z udziałem całego zespołu. Ostatnie dni.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA — Daszyńskiego 34.

Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTA- RYNGII” z Ireną Kiehlówną w roli ty- tułowej. Udział biorą: Stanisław Bugaj- ski, Stanisław Daszyński, Jerzy Daszyń- ski, Halina Głuszkówna, Czesław Gurek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szymańska i Ludwik Ta- tarski. — Reżyseria: Erwin Axera, kom- pozycja plastyczna Otto Axera. — Kasa czynna od 11 do 13 i od 16 do 123-02.

MUZEJA ODSKIE: Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14 — nieczynne.

Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.

Otwarte codziennie przez poniedział- ków i wielkich świąt w godz. od 10 — 17.

Sztuki — Włocławskiego 28, otwarte od 10 — 17 przez poniedziałki i piątki.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: Z powodu remontu kino nieczynne.

BALTYK — ul. Narutowicza 20: „Monsieur La Souris” — 16, 18.30, 21, niedz. 14.30.

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Kullis Wielkiej Rewii” — 17.30, 20, niedz. 14.30.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hielb”.

HEL — ul. Legionów 2/4: Dla młodzieży „Mali Detektywi” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr. 20, godz. 11, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.

MUZA — Ruda Pablińska: „Gwemantka” — 18, 20, niedz. 16.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Rosanna sędmiu katejczyców” — 18, 18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — Zeromskiego 74/76: „Osiąg XXVII”.

ROBOCIK — ul. Kilińskiego 178: „Casablanca” — 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

ROMA — ul. Rzgowska 84: Piomien Nowego Orleanu — 18, 20, w niedz. 16.

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Wieczna Ewa” — godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.

STYLLOWY — ul. Kilińskiego 128: „Zagubione dni” — godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

SWIT — Bałucki Rynek 5: „Na tropie zbrodni”.

TECZA — ul. Piotrkowska 103: „Blyskawica” — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.

TATRY (w ogrodzie): „Gasnacy Płomień” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

WISKA — ul. Daszyńskiego 1: „Melodia Serc” — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 15: „Melodia Serc” — 15.30, 17.30, 20, niedz. 16.

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 15: „Monsieur La Souris” — 15, 17.30, 20, niedz. 13.30.

ZACHĘTA — ul. Złotowska 28: Nieczynne z powodu remontu.

RADIO

WTOREK, 13 LIPCA

12.04 Dziennik, 12.25 Transkrypcje forte- pianowe w wyk. P. Łobza, 12.45 Audy- cja dla wsi, 13.00 Audycja rozrywkowa, 13.45 „Kompozitor tygodnia”, 14.25 Muzy- ka obładowa, 15.05 Władomości sportowe, 15.10 Lekkie piosenki, 15.50 Dziennik, 16.20 „Z Wrocławia w najbliższą okolice” — od- czyt, 16.30 Muzyka operetkowa, 17.00 „Szturok Hautecombe’a” — słuchowisko, 17.45 „Gra w szachy”, 18.00 Mówi Wy- stawa Ziem Odzyskanych, 18.05 „Od me- lodii do melodii”, 18.45 „Jak zostałem pi- szarem” — felieton J. Brzozy, 19.00 „Błone zakryte” — pogadanka dla automobilistów, 19.10 Audycja słowno-muzyczna, 19.30 „Emancypantki”, 19.45 Koncert symfonicz- ny, 21.00 Dziennik, 21.50 Skrzyżka tech- niczna, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Kon- cert z płyt, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna.

BILETY ULGOWE DLA CZŁONKÓW TPPR

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radziec- kiej w Łodzi zawiadamia swych człon- ków, że bilety po cenach ulgowych do teatru Kameralnego na sztukę p. t. „Jo- anna z Lotaryngii” na dzień 20 lipca b. r. będą do nabycia od dnia 15 b. m. od godz. 14 w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272-b.

Na Bałutach nie jest różowo pomimo odbudowy szeregu zrujnowanych domów

Północna dzielnica Łodzi, Bału- ty, w której mieszkają dziesiątki tysięcy robotników — to oddzielne jak gdyby miasto, posiadające swoje bołaczki i swoje kłopoty.

REMONT SIĘDMU BŁOKÓW Bałuty w większej swej części leżą w gruzach. Przez Niemców zrównana została z powierzchnią ziemi masa domów, w których mie- szkała w okresie okupacji ludność ghetta. Inne domy są tak zrjno- wane, że odbudowa ich będzie mu- siała potrwać długie lata i pochło- nąć olbrzymie fundusze.

A tymczasem, z braku mieszkań w śródmieściu, na Bałuty wciąż ciągną coraz większe masy ludo- ści, szukając właśnie tu dachu nad głową.

Na Bałutach powstają mają dalsze osiedla pracowników miejskich.

W chwili obecnej trwają gorącz- kowe prace nad remontem i odbu- dową siedmiu bloków mieszkan- ych na ulicach Zawiszy i Fran- ciszkańskiej, prowadzone przez Mie- jskie Zakłady Budowlane. Prace nad remontem potrwają do paź- dziernika r.b. Ogółem wykończo- nych zostanie ponad 120 miesz- kań, które mają być oddane w łwiej części pracownikom Zarządu Mie- jskiego, robotników zakładów wło- kienniczych itp. Będą to mieszka- nia jedno lub dwupokojowe z ku- chniami. Niektóre z nich otrzyma- ją łazienki, w innych urządzone będą wspólne łazienki dla lokato- rów poszczególnych pięt.

Zanotowano także pewne niezna- czne ożywienie na odcinku remon- tów, przeprowadzanych przez oso- by prywatne w szczególności na terenie domków parterowych, jed- no i dwupiętrowych. Starostwo grodzkie liczy na to, że do końca ro- ku uda się w ten sposób uzyskać nowe mieszkania dla 160—180 ro- dzin pracowniczych.

DLACZEGO JEST CORAZ CIASNIEJ

Ilość ta jest naturalnie niewy- starczająca, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że zachodzi równocze- śnie konieczność zburzenia kilku- nastu domów, grozących zawale- niem. Do rozbiórki przeznaczono ostatnio 16 domów i starostwo ma poważne kłopoty ze znalezieniem lokali mieszkalnych dla 108 loka-

torów, którzy znajdują się bez po- mieszczenia.

Oddział kwaterekowy staro- stwa Łódź-Północ zasypywany jest codziennie podaniami w sprawie przydziału mieszkań. Notowany jest w tej dzielnicy duży napływ ludności z prowincji. Początkowo ludzie ci znajdują sobie pokoje w różnych mieszkaniach jako sublo- katorzy, z czasem jednak sprowa- dzają do miasta swoje rodziny. I oto dziś często spotkać można na Bałutach mieszkania robotnicze, w

których na jedną izbę mieszkalną przypada po 6, 7, a nawet po 8 os- ób.

Niestety, starostwo nie wiele może tu pomóc i — jeśli odbudo- wa starych domów, nie posunie się rażnie naprzód — w tej dzielnicy będzie coraz ciasniej.

Bałuty mają ponadto szereg in- nych bołaczek, z których boda/, że najważniejszą jest brak zdrowej wody do picia, brak kanalizacji i światła.

At.

748 tysięcy par butów Przemysł skórzany wykonał czerwcowy plan produkcyjny z dużą nadwyżką

Polski przemysł skórzany, we- dług ostatniego biuletynu z wyni- ków pracy, wykonał plan produk- cyjny, nakreślony na czerwiec r.b. Przemysł garbarski, według tych danych, wykonał plan produkcji w 114 procentach, przerabiając 3.164 tony skór, będących podstawo- wym surowcem całego przemysłu skózanego.

Skór podszewkowych wyproduko- wano 767 ton (117 proc. planu), skór wierzchnich, cholewkowych wyprodukowano 138,9 tysięcy me- trów kw. (111 proc. planu), skór juchtowych — 134 tony (102 proc. planu), skór pasowych wypro- dowano 45,6 ton (130 proc. pla- nu), skór blankowych — 16,2 t. (125 proc.), skór świńskich — 17,3

tysięcy m kw. (99 proc. planu). Niezależnie od tego garbarnie bia- łoskórnicze wyprodukowały 11 ty- sięcy m kw. skór rękawiczniczych (110 proc. planu).

Przemysł obuwniany również mo- że poszczycić się poważnymi wy- nikami. Wyprodukował on miano- wicie w czerwcu 748.900 par obu- wia, wykonując plan w 114 pro- centach.

Pasów pędnych dla fabryk wy- produkowano w tym czasie 44,3 tony (111 proc.), artykułów tech- nicznych 26,8 t. (127 proc.), ręk- awiczek skórzanych 13.500 par (108 procent).

Produkcja chemikali garbar- skich wyniosła 48,7 tony (132 proc. planu). (t)

„Usprawnione normy” Nowe perspektywy współzawodnictwa pracy

W poszczególnych zakładach prze- mysłu budowlanego i ceramicznego, posiadających jednakowe warunki produkcji, istniały dotychczas dyspro- porcje w obliczaniu norm dziennych. Normy te bowiem były ustalane dla każdego zakładu indywidualnie przez lokalną dyrekcję i radę zakładową. Oczywiście taki stan rzeczy był przy- czyną wędrowek robotników z jednej fabryki do drugiej, w poszukiwaniu dogodniejszych warunków pracy, je-

dnocześnie utrudniał on akcję współ- zawodnictwa pracy.

Cała sprawa, zgodnie z dążeniem robotników oraz kierowników zakła- dów, została uregulowana podpisa- niem Zw. Zaw. Robotników i Pracow- ników Budowlanych i Ceramicz- nych a Ministerstwem Przemysłu u- kładu o przejściu na jednolite normy usprawnione. Układ ten obejmuje ponad 100 tabel, ustalających wyso- kość norm usprawnionych dla każ- dej branży.

Zarząd Zw. Zaw. Robotników Bu- dowlanych i Ceramicznych przyste- puje do podpisania układu z Min. Przemysłu zastrzegł sobie, że dotych- czasowe zarobki robotników w żad- nym wypadku, nawet w zakładach o najniższych normach, nie mogą u- lec zmniejszeniu, a nawet winny się zwiększyć. Tak więc normy uspra- wnione staną się szczególnie atrakcyj- ne dla robotników najniższej uposa- zonych.

Emeryt w butach PKP

Tepl się stale biurokratyczne wy- pady niektórych urzędników, ale niezawsze to skutkuje. Oto jeden charakterystyczny „kwiatuśzek” z tej sympatycznej łączki.

Jednej z emerytek kolejowych dy- rekcyj OKP Łódź wydano jeszcze w czasie jej pracy na stacji częstochow- skiej obuwie. Gdy stosunek służbo- wy ustał z powodu przejścia urzęd- nicy na emeryturę, ta otrzymała pismo treści następującej:

„Z uwagi na to, że Dyrekcja Okrę- gowa Kolei Państwowych w Łodzi zarządziła, aby od pracowników zwol- nionych i emerytowanych pobrać ca- łą należność za obuwie, t. zn. poli- czyć za czas niedonoszenia przewi- dziany przepisami A B § 26, zechce Obywatelka uregulować należną PKP kwotę, a mianowicie 1.760 zł. W wypadku niezapłacenia należność zostanie osiągnięta przy interwencji Straży Ochrony Kolei”.

Dokument ten podpisał zawiado- ca stacji kolejowej w Częstochowie. Emerytka, oburzona takim niepoważ- nym postawieniem sprawy i takim stosunkiem do wieloletniej pracy ur- zędników kolejowych, przyniosła pismo do redakcji „Robotnika”. Współpracownik tego pisma zaopa- trzył list takim komentarzem.

„Zapytuje: 1. Jak Dyrekcja Kolei oblicza należność za „niedonoszenie” butów emerytów, którzy mieli nie- szczęście zostać zemerytowani, zanim buty podarli? 2. Jakimi środkami Straż Ochrony Kolei będzie ściagała należność? 3. Czy nie ma przepisu XYZ § 00, który przewidywałby za podobne emerytalne przestępstwo ka- re 15 lat więzienia? 4. Kto tu jest niedonoszony?”

I faktycznie. Co to za dziwaczne pomysły, które skłaniają urzędników do podobnego postępowania z b. to- warzyskami pracy? Cała sprawa za- krawa raczej na kiepski żart, aniżeli na oficjalne wystąpienie urzędnika na bądż co bądź odpowiedzialnym sta- nowisku zawiadowcy stacji... STG.

Budowa nowych szkół Tysiące dzieci nie może się uczyć

(Z) Wojewódzka Rada Narodo- wa zajęła się ostatnio rozbudowa- niem szeregu przyczyn natury tech- nicznej, które uniemożliwiały w c'a- gu krótkiego okresu czasu uregu- lowanie tej zaniedbanej dziedzi- ny.

Okazuje się, że w województwie łódzkim najbardziej upośledzonymi pod względem braku szkół są powiaty konecki, radomski, łowicki i opoczyński. Wiele tysięcy dzieci nie jest jeszcze objętych szkołą.

W roku bieżącym WRN przyste- puje do budowy szeregu szkół, przeznaczając na ten cel 6 milio- nów złotych z oszczędności budżet- owych.

Zasłużone kary Złodzieje fabryczni w obozie pracy

W Komisji Specjalnej w Łodzi roz- patrywana była sprawa Barana Ka- rola (ul. Napiórkowskiego 267), który będąc pracownikiem PZPB Nr 1 do- puszczal się systematycznych kradzie- ży materiałów tekstylnych.

Odpowiedziała również jego żona Władysława Baran, która następnie materiały te sprzedawała na wolnym rynku oraz Pogorzelski Józef — na- bywca kradzionych rzeczy i pośred- niki w ich zbyciu. Pogorzelski zatrzy- many przez funkcjonariuszy M. O., którzy złapali go na „gorącym uczyn- ku” nielegalnego handlu tekstyliami, usiłował wymigać się spod odpowie- dzialności karnej wręczając milicjan- towi 2.000 zł łapówki.

Cała trójka poniosła zasłużoną ka- re. Baran Karol oraz Pogorzelski Władysław zostali skazani na dwa la- ta obozu pracy, zaś Baran Władysła- wa na sześć miesięcy. (O)

Wynalazki i ulepszenia robotników Ruch racjonalizatorski w Elektrowni

Ruch racjonalizatorski na terenie Elektrowni łódzkiej przyniósł w o- statnim miesiącu szereg wynalaz- ków i ulepszeń, które pozwalają za- oszczędzić wiele godzin pracy oraz poważnie sumy.

Współpracownik warsztatów sa- mochodowych Elektrowni, tow. Wacław Andrzejewski z odpadków metalowych zmontował ruchomy dźwign mechaniczny do montażu sil- ników. Przy wyjmowaniu silnika z podwozia czas pracy skrócony został dzięki wynalazkowi trzykrotnie, przy składaniu silnika — sześciokrotnie, przy transporcie — czterokrotnie, zaś przy podnoszeniu samo- chodu — 12-krotnie. Oszczędności Elektrowni z tego tytułu wyniosą w tym roku 73 tys. złotych.

Zastępca warsztatów centralnych Roman Trzciniński ulepszył tzw. zble- racz napowietrznej kolejkii. Zamiast konstrukcji aluminiowej, która da- wała dotychczas cagle krótkie sple- cia, zastosował on konstrukcję dre- wianą z małą wkładką aluminiową. Ilość wypadków zmniejszyła się przy pracy kolejkii o 75 proc., a rocz- ne oszczędności wyniosą 300 tys. zł. Tenże robotnik przy współpracy za- stępcy kierownika ruchu inż. Jana Napiórkowskiego i Zenona Maryń- skiego, kierownika laboratorium chemicznego — ulepszył taśmę ha- mulcową i zastosowali specjalną im-

pregnację, używając do tego celu kalafonii. Taśmy, które zużywały się dotychczas w ciągu 10 dni pra- cują obecnie przez trzy miesiące. Oszczędności roczne wyniosą 250 tys. złotych.

Na terenie elektrowni częstochow- skiej inż. Karol Knotte opracował nowy sposób oczyszczania tzw. rur żebrowych i podgrzewania wody w kotle. Dotychczas musiano zużyć na oczyszczanie rur 8.900 godzin pracy. Odtąd potrwa to tylko 180 godzin.



Moja żona jest zawsze uparta...

Czy nie ma na to rady?

Ziemniaki w Łodzi są niesmaczne

Ziemniaki, dostarczane na rynek konsumpcyjny łódzki, są niesmaczne. Ponieważ jest to jeden z artykułów masowego spożycia, należało by zastanowić się nad przyczynami tego zjawiska. Kartofle znajdujące się na każdym stole. Są ludzie, którzy nie uznają obiadu bez dodatku z kartofli. Jest nawet książka kucharska, która podaje 100 sposobów przyrządzania potraw z kartofli. Konieczną staje się potrzeba poprawy jakości kartofli, dostarczanych Łodzi, w której mnóstwo jest ludzi, traktujących kartofle jako główną potrawę, a nie dodatek do mięsa, lub jakiegoś wyszukanego jarskiego posiłku.

Wracając do Łodzi z Warszawy, spotkałem w wagonie pasażerkę z ogromnym workiem, szczerze wypełnionym. „To pewno jabłuszka” — zrobił uwagę pasażer, pomagający uprzejmie w umieszczeniu pekatego worka w przepelnionym wagonie. „Bynajmniej — odpowiedziała z uśmiechem dama — są to kartofle, wiozę je z Warszawy, bo

w Łodzi ziemniaki są po prostu niejadalne”.

Wszczęła się na ten temat rozmowa. Wszyscy zgadzali się, że ktoś powinien wpłynąć na polepszenie uprawy gleby w okolicach podłódzkich, bo, zapewne, dlatego ziemniaki mają gorszy smak w Łodzi, niż gdzieindziej. Ktoś wspominał o tym, że dobroć ziemniaków zależy od gatunku tzw. „sadzieniaków”, to znaczy kartofli, które się sadi, by otrzymać potrzebne plony.

Przysłuchiwał się naszej rozmowie jeden z współtowarzyszy podróżny, nie biorący dotąd w niej udziału. Teraz zabrał głos i powiedział, że zgadza się na ogół z wszystkim, co zostało powiedziane, ale jemu, jako łodzianinowi z krwi i kości, wydaje się, że jest jeszcze jedna przyczyna złego smaku ziemniaków w Łodzi, a mianowicie woda, w której gotuje się ziemniaki i jarzyny. Nie gotujemy, bowiem, jakby należało, na parze, gotujemy w wodzie, a ta jest w Łodzi gorsza, niż gdzieindziej. Jest koloru

brunatnego w wielu wypadkach, jest niezmiernie twarda i może to właśnie wpływa na jakość potraw, przyrządzanych na wodzie.

Zdaje się, że na jakość ziemniaków wpływa jedno i drugie i trzecie. Gleba, pod uprawę ziemniaków powinna być odpowiednio spreparowana, by dobrze rodziła smaczne ziemniaki. „Sadzieniaki” powinny być w najlepszym gatunku. Mały przecież umowę handlową z Czechosłowacją, która słynie z najlepszych na świecie ziemniaków. Można „sadzieniaki” sprowadzać stamtąd, o ile nie starczy naszych własnych wysokogatunkowych kartofli na „sadzieniaki”.

Ag.

Dlaczego sklepy z obuwem noszą w Łodzi nazwę „Bata”

Takie pytanie nasuwa się, gdy widzimy szyld „Bata” nad sklepami, sprzedającymi przecież nie tylko czeskie obuwie, ale również z produkcji polskiej, ściślej mówiąc łódzkiej.

Ale gdyby nawet sprzedawano w tych sklepach wyłącznie obuwie czeskie, to tym bardziej dziwi utrzymywanie nazwy firmy „króla szewskiego” w Czechosłowacji Balty, wyzyskiwacza — dorobkiewicza i znanego hitlerowca, zdrajcy narodu własnego. Wszakże przebywający w Ameryce Bata, właściciel firmy tego nazwiska, został przez sąd czeski skazany zaocznie na karę długoletniego więzienia i pozbawienia praw obywatelskich.

Dlaczego więc utrzymuje się z

pietyzmem nazwę firmy? Czy dla doskonałości jego wyrobów i dobrego wprowadzenia na rynki zagraniczne?

Obecnie razem ze wzrostem standardu życiowego, który pozwala masowo zaopatrywać się w obuwie ludności miast i wsi polskich, jest może jeszcze potrzeba zaopatrywania rynku w obuwie czeskie. Nie należy jednak sklepom z obuwem dawać nazwy firmy, stworzonej przez złego obywatela czeskiego, który zasłużył na potępienie, a więc i na słuszne rzucenie w niepamięć nazwiska i nazwy firmy zdrajcy i sprzedawcyka narodu, zaprzysiężonego z Polską Ludową. (S)

Kat ludności polskiej w Tomaszowie zawiśnie wkrótce na szubienicy

W czasie okupacji mieszkańcom Tomaszowa Maz. szczególnie dawał się we znaki agent niemieckiej policji kryminalnej 45-letni Leopold Grudziński, który znając dokładnie stosunki tomaszowskie oddawał hitlerowcom wielkie usługi przy tepieniu ludności polskiej Tomaszowa i okolicy.

W okresie od 1942 do stycznia 1945 r. wyszukiwał on „niebezpiecznych” Polaków, a ujętych bił do utraty przytomności, dzięki czemu zyskał sobie przydomek kata Tomaszowa. Był on specjalistą od bicia zatrzymanych Polaków i jemu Niemcy powierzali czynności kata podczas badań.

Po odzyskaniu niepodległości Grudziński został ujęty i osadzony w więzieniu, a prokuratura sądu okręgowego w Piotrkowie przygotowała akt oskarżenia. W tych dniach kat Tomaszowa za swe zbrodnie odpowiadał przed sądem okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Maz.

Stulecie Cechu Rymarzy

(a). Wojewódzki cech rymarzy i garbarzy w Łodzi obchodził uroczystą setną rocznicę swego istnienia. Podczas uroczystości nadano honorowy tytuł Starszego Cechu wraz ze złotą odznaką prezydentowi miasta, tow. E. Stawińskiemu.

Podobnie jak w roku ub. Izba Rzemieślnicza w Łodzi organizuje w bieżącym sezonie letnim wczasy dla uczniów rzemieślniczych. Pierwszy turnus zgłoszonych w liczbie 120 osób wyjeżdża do Szklarskiej Poręby za 7 dni.

ZMIANA NAZWISKA

Na podstawie art. 9, ust. 2, dekretu z dnia 20 listopada 1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, że obywatel Seweryn-Bolesław Frychota, zamieszkały w Tomaszowie Maz., ul. Spalska Nr 88, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Frychota na nazwisko „BARWICKI”. (PAP)

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13-14 i 16-18. Tel. 205-55. —232

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, pętlowe zaburzenia. Fotulniowa 26, druga — siódma wieżowiec. —7819

Nauka i wychowanie

PRZEPISÓW policyjnych uczy fachowo i udziela lekcji inżynier — wykładowca. Nawrot Nr. 77, m. 1, godz. 16-18. —617 nicy Sanitarnej, Piotrkowska 29. —704

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO kartę rejestracyjną na kiosk mieszany — Bocheńska Teodora, Rzgowska 57/59. —765

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Ptaszyński Jan, zam. Łódź, Torowa 2. —706

ZAGUBIONO legitymację Uniwersytetu Łódzkiego Nr 11130 — Cwiertniawicz Ewa, Łódź, Al. Unii 18. —707

ZAGUBIONO legitymację kolejową, prawo jazdy parowozem, świadectwo złożenia egzaminu ścisłego PKP, dyplom szkoły technicznej. Czepuńkowski Piotr, Ruda Fabiańska, Patriotyczna 17/19. —708

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nr 3567637 Przygocki Józef, Kilińskiego 164.

Nocne harce włóczęgów
Gorszące sceny na ul. 6-go Sierpnia

Jakże często późnym wieczorem, a nawet i w nocy, spotykamy małych chłopców sprzedających papierosy, lub też zwykłych pijanych łazików, zachowujących się niewiadomie, zakłócających spokój i porządek.

Centralnym punktem, w którym najczęściej odbywają się nocne harce włóczęgów jest odcinek uli-

cy 6-go Sierpnia, od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki. Mieszkańcy okolicznych domów narażeni są w nocy na wrzaski i krzyki pijaków, na awantury, prowadzone między wartującymi przed dawnym hotelem „Imperial” „panienkami”, tak niesamowite, że o spaniu przy otwartym oknie nie ma mowy.

Wczoraj, wracając z pracy dość późno do domu byliśmy świadkami gorszących zjawisk, tym drastyczniejszych, że rozgrywających się między pijanymi kilkunastoletnimi wyrostkami, a kilkoma... prostytutkami. Rozwydrzonej bandzie nie dosyć widocznie było kićni między sobą, gdyż w wulgarnych słowach napastowali przechodniów, nie oszczędzając nawet starszych kobiet, powracających z drugiej zmiany fabrycznej.

Ponieważ wypadek ten nie jest sporadyczny, należy mieć nadzieję, że Milicja Obywatelska, korzystając z uprawnień swych do kontroli nad nieletnią młodzieżą, zwróci baczniejszą uwagę na młodocianych spacerowiczów, którzy późnym wieczorem, czy nocą waleśnią się po ulicach, wywołując awantury i gorszące opinie publiczną skandale. (os)

ZMIANA SIEDZIBY

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie zawiadamia, że Dozór Sanitarny, mieszczący się dotychczas przy ul. Zeromskiego 4 oraz VIII Okręg Kart Zaopatrzenia przy ul. Piotrkowskiej 59 zostały przeniesione do siedziby Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego przy ul. 8 Sierpnia 5 — III piętro.

Powiesił psa

Brzeski Francuszek z Tomaszowa, chcąc się pozbyć swego psa, powiesił go na gałęzi w ogrodzie. Pies przed zgonem męczył się kilkanaście minut.

Za nieludzki ten postępek ob. Brzeski ukarany został grzywną w wysokości 1500 zł z zamianą w razie nieściągalności na 3 dni aresztu.

KOMUNIKAT

W Nr 31 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” pod pozycją 208 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 czerwca 1948 roku, w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 31 października 1946 r. o księgach handlowych uproszczonych i podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 365).

Rozporządzenie to m. innymi wprowadza z dniem 1 lipca 1948 roku, dla podatników prowadzących księgi handlowe lub uproszczone obowiązek udawadniania sprzedaży towarów dziennymi zestawieniami sprzedaży, prowadzonymi przez sprzedających.

Dziennie zestawienia sprzedaży muszą być ponumerowane i ujęte w oprawioną księgę zaświadczoną przed rozpoczęciem jej prowadzenia przez Urząd Skarbowy (Rewizyjny) właściwy dla podatnika w sprawach podatku obrotowego.

Zestawienia sprzedaży powinny zawierać poszczególne kwoty tranzakcji sprzedaży dokonanych przez każdego sprzedającego i wpisanych do zestawienia w chwili sprzedaży.

Każdy sprzedający powinien prowadzić osobną księgę dziennych zestawień sprzedaży.

Zestawienia sprzedaży powinny być codziennie zsumowane i podpisane przez sprzedającego.

Obowiązek prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży w omówionej formie nie dotyczy: podatników obowiązanych do udawadniania przychodów gotówkowych kopiami kwitów z blozków urzędowego nakładu, przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych oraz przedsiębiorstw pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym.

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że do prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży na terenie m. Łodzi, obowiązani są podatnicy, prowadzący księgi uproszczone, natomiast w okręgu gu Urzędów Skarbowych z poza Łodzi — podatnicy, którzy prowadzą księgi handlowe i uproszczone.

Niewykonywanie obowiązku prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży powoduje nieprawidłowość ksiąg i pominięcie ich jako dowodu w postępowaniu podatkowym, a nadto stanowi wykroczenie skarbowe zagrożone karą pieniężną porządkową do 30 tysięcy złotych lub też w wypadku recydywy — występki skarbowy zagrożony karą grzywny do 50 tysięcy złotych (art. 142 i art. 138 § 2 prawa skarbowego).

Łódź, dnia 10 lipca 1948 roku.

(PAP)

Izba Skarbowa w Łodzi.

Każda stracona minuta opóźnia podniesienie stopy życiowej mas pracujących

Co zrobili junacy „S.P.” dla Łodzi

W okresie od 1 czerwca do 21 czerwca br. Komenda Miejska Powszechnej organizacji „Służba Polsce” powoływała młodzież szkolną do trzydniowych prac. Zarząd Miejski w Łodzi zatrudnił zespoły szkolne przy robotach ziemnych w ciągu 17 dni roboczych, co wyniosło 826 junackich dniówek przy czterogodzinnym dniu pracy. Przecięta wydajność pracy w stosunku do normy junackiej wyniosła 80 procent.

Bezpłatna praca Junaków przyniosła Zarządowi Miejskiemu, a zatem i naszemu miastu korzyść i oszczędność w wydatkach, a młodzieży posłużyła do rozwinięcia sił fizycznych i dala zadowolenie ze spełnienia obywatelskiego obowiązku. Spośród zespołów pracujących wyróżnił się najwyższą wydajnością i karnością w pracy zespół gimnazjum im. Zeromskiego, następnie zaś miejsce zajął zespół drugiego Gimnazjum i Liceum Państwowego.

NOWA SIEDZIBA Komendy Miejskiej SP

Komenda Miejskiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” mieszcząca się dotychczas przy ulicy Curie - Skłodowskiej Nr 28, zostaje przeniesiona na ulicę Łąkową Nr 11, tel. 181-70.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADIOTECHNICZNE

- PRZYJMA natychmiast:**
1. 1 INŻ.-MECHANIKA na stanowisko kierownika Oddziału Planów Operacyjnych
 2. 2 TECHNIKÓW -MECHANIKÓW na stanowisko referentów technicznych,
 3. 1 TECHNIKA -MECHANIKA na stanowisko konstruktora przyrządów i narzędzi,
 4. 1 REFERENTA KARTOTEKI MATERIAŁOWEJ,
 5. 1 RACHMISTRZA BIURA OBRACHUNKOWEGO i
 6. 1 REFERENTA FINANSOWEGO.
- Podania z życiorysem składać osobiście w Biurze Personalnym Łódź, ul. Skrzywana Nr 9. (PAP)

REDAGUJE ZESPÓŁ.

RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji	136-91, 257-94
Redaktor Naczelny	130-46
Sekretarz Redakcji	144-18
Dyrektor Administracyjny	136-91
Ekspozytura	
Kolportażu	136-91, 257-94
Dział Ogłoszeń	258-37, 232-22
Ekspedycja	261-93
Rozdzielnia	272-57